

O pierwszych książkach polskich drukowanych w Lublinie

Rok 1630 uważany jest dotychczas za datę pojawienia się w Lublinie pierwszej książki polskiej. W tym roku bowiem wyszło w Lublinie, tłumaczone na język polski dziełko Jeremiasza Drexeliusa - *Słonecznik, czyli porównanie woli ludzkiej z wolą Bożą*. Datę tę przyjmowali jako wyjściową dla historii drukarstwa lubelskiego i L. Zalewski¹ i P. Gdula². Obydwaj badacze zastrzegali się zresztą, iż znane są nazwiska drukarzy polskich drukujących w Lublinie - Karcana, Smieszkowica, Więcmorowskiego - działających przed 1630 r., lecz, że z ich tłoczni brak jest książek w zbiorach lubelskich.

Ostatnio R. Rosiak pisząc o początkach drukarstwa na Lubelszczyźnie³ uznał za najstarszy druk polski w Lublinie *Przypowieści polskie*, Salomona Rysińskiego wydane w 1629 r. przez Wirowskiego. Wiadomości tej jednak nie udokumentował.

Dla możliwie najpełniejszego rozważenia kwestii początków drukarstwa w Lublinie należałoby dokonać szczegółowej kwerendy w tych wszystkich pomocniczych materiałach bibliograficznych, które posłużyły za źródła informacji dla prac podstawowych. Z nich bowiem wiadomości te przenoszone były dalej - mniej lub więcej ściśle i powtarzane, aż do naszych czasów.

Zestawmy zatem nazwiska pierwszych drukarzy lubelskich i daty ich działalności opierając się przede wszystkim na najobfitszym pod tym względem źródle informacji, jakim jest *Bibliografia polska* K. Estreichera.

Wykaz ten przedstawiałby się następująco:

1. Konrad Paweł 1593-1630-1636
2. Śmieszkowicz 1622
- [3. Wirowski Jakub 1629-1631]
4. Konradowa Anna 1636-1645
5. Karcana Teofil między 1622-1680
6. Rhon Jana wdowa 1640
7. Wieczorkowicz Jan (drugi mąż Anny Konradowej) 1648-1656
8. Więcmorski Jan w poł. XVII w.⁴

1 Zalewski L.: *Przewodnik po wystawie druków lubelskich...*, Lublin 1939, s. 3, 1938, s. 3.

2 Gdula Paweł: *Drukarnictwo lubelskie*. Lublin 1957, s. 48.

3 Rosiak Roman: *Narodziny drukarstwa i prasy na Lubelszczyźnie*, Kamena 1961 nr 2 s. 3.

4 Zestawienie to sporządzono wg Bibliografii polskiej K. Estreichera T. VIII s. XVII i następne oraz uzupełnienia s. CXXXV.

Wykazu tego nie ma potrzeby kontynuować ponieważ dalsze nazwiska nie budzą już wątpliwości co do czasu działalności w Lublinie.

Estreicher podaje poza tym w indeksie miejscowości spisu drukarń przy hasle Lublin następujące daty: 1594-1794. Data początków polskiego drukarstwa lubelskiego - 1594 - nie zgadza się tu z początkową datą podaną przy nazwisku Pawła Konrada - 1593⁵.

Estreicher nie znalazł zapewne żadnego druku Konrada z 1593 r. z autopsji, ponieważ w wykazie chronologicznym druków nie podaje książek z jego tłoczni. Dlaczego przeto umieścił on cytowaną datę przy nazwisku Konrada? Należy sądzić, iż wziął pod uwagę adnotacje A. Osińskiego i Z. Sierpińskiego⁶. Ten ostatni pisząc o drukarniach lubelskich twierdził, iż ślady tych drukarń udało mu się napotkać od 1593 r. i że „najpierwszym drukarzem w Lublinie był Paweł Konrad - współczesny Fr. Cezarego i A. Piotrkowczyka krakowskich drukarzy”.

Wśród „osobliwszych dzieł” z drukarni Pawła Konrada wymienia Sierpiński - *Kazanie na pogrzebie Symeona Olelkowicza Xiążęcia 1593 r. w Lublinie, in quarto, przez X Szymona Odrowąż Wysockiego, S. I.*⁷

Można zatem przypuszczać, iż Estreicher podając datę - 1593 brał pod uwagę powyższą wiadomość podaną przez Sierpińskiego. Wymieniając jednak w wykazie chronologicznym druków *Kazanie Wysockiego* podał właściwą drukarnię i właściwe miejsce druku, tzw. drukarnię jezuicką w Wilnie⁸. W tych okolicznościach rok 1593 jako data ukazania się pierwszego druku polskiego w Lublinie nie daje się utrzymać.

Następnym chronologicznie drukarzem lubelskim byłby Smieszkowicz, działający około 1622 r. Wiadomość o nim podał J. S. Bandtkie; brzmi ona następująco: „Rękopis X, Juszyńskiego wspomina druk Smieszkowicza w Lublinie r. 1622: Via Crucis excudebat Lublini Śmieszkowie, 12 mo”⁹. Od Bandtkiego, względnie Juszyńskiego przejął zapewne wiadomość tę Estreicher i umieścił w swoim spisie drukarzy.

Jeśli uważać Smieszkowicza za autora cytowanej książeczki, to poszukując tego nazwiska u Estreichera natrafiamy na Wawrzyńca S. (1550-1646), doktora filozofii, działającego w Krakowie

5 Estreicher K.: *Bibliografia polska*, t. VIII, s. XXXVIII.

6 Osiński Alojzy X.: *O życiu i pismach X. Piotra Skargi*. Krzemieniec 1812 oraz Sierpiński S. Z.: *Historyczny obraz miasta Lublina*. Warszawa 1843. Osiński zajmował się jezuitami w Polsce i zostawił w rękopisie pracę o wszystkich polskich jezuitach piszących w XVI wieku. Błąd Osińskiego da się usprawiedliwić tym, iż Kazanie wygłoszone zostało w Lublinie i dotyczyło osoby związanej z jezuitami lubelskimi. Książę Szymon Olelkowicz Słucki, ostatni z rodu, zmarły w marcu 1592 r. pochowany został w kościele jezuitów w Lublinie, ponieważ matka jego, Katarzyna z Tęczyńskich była szczególną dobrodziejką tego zakonu. Kazanie wygłoszone zostało w pierwszą rocznicę śmierci, zapewne wówczas, gdy została już przyozdobiona sumptem matki i żony, kaplica zwana odtąd „marmurową”, w podziemiu której spoczęły zwłoki Olelkowicza.

7 Sierpiński, op. cit. s. 159-160. Sierpiński powtórzył zapewne za Osińskim, dane o kazaniu Wysockiego, znał bowiem literaturę jezuicką pisząc o jezuitach łaszcзовskich.

8 Estreicher K.: *Bibl. polska*, t. VIII s. 95. Należałoby tu jeszcze zwrócić uwagę, iż E. obok Wilna (jako miejsca wydania Kazania Wysockiego) wymienia Kraków (w nawiasie). Byłby to może dowód jego wątpliwości co do druku Konrada.

9 Bandtkie Jerzy Samuel: *Historia drukarń w Królestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Litewskim...*, Kraków 1825, t. I, s. 370.

i tam wydającego swe prace. Wśród jego książek nie ma jednak wymienionej przez Bandtkiego¹⁰. Jeśli natomiast S. miałby być drukarzem Bibliografia polska zna jedynie Baltazara (Balcera) S., działającego w Krakowie na Kazimierzu dopiero od czwartego dziesiątku XVII w., a więc w okresie późniejszym. Nie mógłby on zatem być pierwszym drukarzem lubelskim. Należy tu dodać, iż wśród nazwisk drukarzy lubelskich wymienianych w tym czasie w aktach miejskich lubelskich nazwiska Smieszkowicza nie spotyka się¹¹.

W podanych okolicznościach nie możemy udokumentować istnienia książeczki „V i a C r u c i s...”, nie możemy jednak zaprzeczyć jej istnieniu.

Nazwiska Wirowskiego nie znajdujemy w wykazie drukarzy K. Estreichera. Jakub Wirowski, bibliopola lubelski, działający na początku drugiej ćwierci XVII wieku był nakładcą następujących książek:

Salomon Rysiński, Przypowieści polskie, 1629 bez miejsca druku,
Bartosz Paprocki, Dziesięcioro przykazanie mężowe, 1629 bmd,
Walenty Kącki, Nauka o pasiekach, 1631 bmd¹².

Książki te na kartach tytułowych podają nazwisko księgarza Wirowskiego, jako nakładcy, brak jest natomiast nazwiska drukarza i miejsca druku. Jedynie na karcie tytułowej *Dziesięcioro przykazań* mężowych poniżej nazwiska znajdują się litery D. S. S. - które Estreicher rozwiązuje - drukował Sebastian Sternacki. Jak wiadomo był to drukarz działający w tym czasie w ariańskim Rakowie.

Ponadto należy przypuszczać, iż Nauka o pasiekach mogła mieć kilku nakładców. Oprócz egzemplarza z nazwiskiem Jakuba Wirowskiego znany jest inny, typograficznie identyczny, bez nazwiska nakładcy. Wskazuje to na to, iż drukarz rozsprzedawał wytłoczony nakład zapewne kilku bibliopolom.

Jeśli przyjrzymy się tym trzem książkom dokładniej, to stwierdzimy, iż mają identyczną szatę typograficzną i że tłoczone były zapewne w jednym warsztacie drukarskim, W szczególności widoczna jest identyczność elementów dekoracyjnych służących do obramienia stron tekstu, sposób oznaczania arkuszy (kustosze) i użytych majuskuł gotyckich.

Charakterystyczne są również elementy dekoracyjne tworzące ramę karty tytułowej Przypowieści polskich. Zestaw identycznych klocków drzeworytniczych występuje w innych książkach z około 1630 r., nie mających już jako nakładcy nazwiska Jakuba Wirowskiego. I tak np. w karcie tytułowej *Myślistwa ptaszego* Mateusza Cygańskiego, wyd. w 1630 r. występują te same

10 Estreicher K.: *Biblioteka polska*, t. XXVIII s. 296-303.

11 Riabinin J.: *Fragmenty z dziejów cenzury lubelskiej 1831-1884 r.* W: *Pamiętnik Lubelski*, t. I, Lublin 1930, s. 35-36 oraz katalog kartkowy nazwisk do ksiąg radzieckich i wójtowsko-lawniczych w WAPL w Lublinie.

12 Tytuły te wymienia *Bibliografia* Estreichera; dwie pierwsze książki znane są autorowi z autopsji. Jedyny, jak się zdaje w zbiorach polskich egzemplarz Kąckiego z Biblioteki w Kórniku nie posiada dolnej części karty tytułowej nadruku: nakładem Jakuba Wirowskiego bibliopoli lubelskiego. Egzemplarz taki opisywał J. Królikowski, (Najstarsza polska książka o pszczelnictwie, Teka Zamojska R. 1920, nr 5, s. 77-78), cytując ją również, Estreicher, adnotując, iż egzemplarze tego wydania znajdują się w zbiorach...

elementy dekoracyjne i ten sam krój czcionki. Jak pisze Estreicher¹³ identycznymi figurkami obwiedziona jest karta tytułowa Światowej Rozkoszy Morsztyna w wydaniu z 1630 roku, te same są również obwódki stron tekstu.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że dwie z trzech wymienionych książek nie mają nazwiska drukarza i miejsca druku. Należy przeto sądzić, iż istniały powody, dla których szczegóły te zostały zatajone.

Estreicher utrzymuje, iż *Naukę o pasiekach* Kąckiego (wyd. 1631 - Jakuba Wirowskiego) drukował także Sebastian Sternacki, drukarz z Rakowa. Jeśliby tak było w istocie, to obawa przed ujawnieniem nazwiska drukarza ksiąg ariańskich byłaby zrozumiała. Zlecali mu wykonanie prac drukarskich rozmaici bibliopole nie rozporządzający własnymi tłoczniami.

Nazwisko Wirowskiego, księgarza lubelskiego znane jest nam już dzięki L. Zalewskiemu¹⁴. Wśród dokumentów do historii drukarni na wystawie druków lubelskich w 1939 r. znalazł się skrypt dłużny Bernata Wirowskiego, księgarza lubelskiego, wystawiony Jerzemu Forsterowi, księgarzowi gdańskiemu, na 1327 zł za książki, wzięte w 1652 r. w Lublinie, Bernardus Wirowski znany jest również z katalogu kartkowego Jana Riabinina w W.A.P. w Lublinie. Dzięki zawartym w katalogu wskazówkom dowiadujemy się, iż Bernard był bratem (zapewne młodszym) Jakuba, że przyjęty został do cechu introligatorskiego w 1649 i że był cechmagistrem „*artis introligatoriae*”.

Kwerenda w aktach miejskich lubelskich z pierwszej tercji XVII w. pozwoliła odnaleźć zapiskę dotyczącą przyjęcia Bernarda do prawa miejskiego¹⁵. Notatka ta brzmi następująco:

Honestus Bernardus Wyrowski Bibliopola Honesti Mathiae Wyrowski et Ewae Coniugum Civium Cracoviensium filius. Ius Chirile suscepit et iuramento iuxta legis Civilis Maydeburgensis formam in numcrum et cathaiogum Civium aliorum est inscriptus.

Notatka wpisana jest pod 1621 r. - „Fena tertia pridie Festi SSum Trium Regum proxima” (wtorek, 5 stycznia).

Dzięki wiadomościom dotyczącym Bernarda możemy uzupełnić dane dotyczące Jakuba Wirowskiego, Odnosnie jego osoby bowiem wiadomości archiwalne są bardzo skromne i pochodzą z lat 1612-1631 r. Pierwsza wiadomość o nim pochodzi z 1612 r. 26 maja, Jan Policius, - bibliopola zamojski, działający w imieniu Jana Piotrkowczyka typografa JK Mości, obywatela krakowskiego - położył areszt na majątności Jakuba Wirowskiego bibliopoli krakowskiego. Areszt ten spowodowany był długiem Wirowskiego w wysokości 158 florenów¹⁶.

W 1631 r. cech introligatorów lubelskich oskarżył Jakuba Wirowskiego, iż ten sprowadzał do miasta i sprzedawał książki już oprowione. Przy nazwisku Wirowskiego, określony jest jego zawód

13 Estreicher K.: Bibl. polska. T. XIV, s. 483-484.

14 Zalewski L.: Przewodnik..., s. 13.

15 WAP - Lublin, Księga miejska lubelska varia nr 253 (księga przyjęć do prawa miejskiego), k. 30.

16 WAP - Lublin, Adv, Lub. 8, k. 488.

- bibliopola, - tym razem bez dodatku, „krakowski”, ale i bez „lubelski”¹⁷.

Żoną Jakuba W. była Jadwiga Cedrówka. Po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż, również za bibliopolę Marcina Ibicza¹⁸.

Niestety, nie wiemy, kiedy Jakub Wirowski został przyjęty do prawa miejskiego, jak długo działał na terenie Lublina. Nie żył już w 1634 r., w tym roku bowiem żona jego występowała jako wdowa¹⁹. Wiemy, iż był dobrodziejem zakonu karmelitów bosych w Lublinie, gdyż został pochowany w ich kościele na Krakowskim Przedmieściu²⁰.

Podsumowując powyższe dane dotyczące Jakuba Wirowskiego, musimy stwierdzić, iż był jedynie księgarzem i nakładcą i co za tym idzie, nie przypada mu w udziale rola wykonawcy pierwszej książki drukowanej w Lublinie.

Drukarnię Pawła Konrada, po jego śmierci w 1636 r. objęła żona Anna. Esteicher podaje, iż prowadziła ją do 1645 r., Gdula zaś odwołując się do badań Jana Riabinina podał r. 1649, to jest datę sprzedaży przez nią drukarni Janowi Wieczorkowiczowi swemu drugiemu mężowi²¹.

Nazwisko drukarza lubelskiego Teofila Karcana musiało być znane Estreicherowi z niezbyt dokładnych źródeł, ponieważ okres jego działalności określa bardzo szeroką cezurą czasową - od 1622 do 1680.

Jeśli chodzi o Karcanów, to z historii drukarstwa polskiego znamy Jana zm. 1611 r. drukarza w Łosku i w Wilnie, oraz Józefa Karcana, syna poprzedniego działającego również w Wilnie (w latach 1611-20).

Nazwisko Teofila Karcana nie odnalezione zostało przez Jana Riabinina w archiwaliach lubelskich i jeśli notatka Estreichera nie była zwykłą nieścisłością, to ewentualnie Karcanowi przypadła by na terenie Lublina jedynie rola nakładcy.

Działalność drukarska wdowy Jana Rhon wypadła wg Estreichera na rok 1640. Po bliższym zbadaniu wiadomość ta nabiera humorystycznego wydźwięku. Estreicher zaczerpnął ją zapewne z *Historii drukarń* Bandtkiego²², który tak pisze: „Wspomina Różycki w rękopiśmie (r. 1725) Jana Rhou 1646 *Akty o miłości Bożej* w Lublinie w Drukarni Jana Rhou Wdowy”.

W rzeczywistości jednak książeczka jezuita Jana Rhou wyszła w tłumaczeniu polskim w Lublinie w drukarni Anny wdowy, ale wdowy nie po włoskim jezuitcie Rho (!), lecz po Pawle Konradzie. Drugim mężem Anny Konradowej, był jak podano wyżej Jan Wieczorkowicz, który nabył od niej drukarnię w 1649 r.

17 WAP - Lublin, Cons. Lub. 123, k, 134, 228, 372 v. (r. 1631).

18 WAP - Lublin, Adv. Lub. 18, k. 121 v.

19 WAP - Lublin, Adv, Lub. 18 k, 74 v.

20 Szlachetni PP radni z małżonkami i rodzinami swymi spoczywający - fragment nieznanego druku dewocyjnego z XVII w. w Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie.

21 Riabinin J.: *Fragmenty z dziejów cenzury lubelskiej*, s. 38.

22 Bandtke J. S.: *Historia drukarń*. T. I, s. 447.

Jan Wieczorkowicz urodzony w Solcu przyjął w Lublinie prawo miejskie w 1648 r. Odpowiedni zapis w Księdze przyjąć do prawa miejskiego brzmi następująco:

*Honestus Joannes Wieczorkowicz artis intrologatoriae et compactorum socius Honesti Pauli Wieczorkowicz st Sophiam coniugum filius de oppido Solec oriundus...*²³.

Przyjęcie prawa miejskiego oraz kupno drukarni pozwoliło mu na prowadzenie jej pod własnym nazwiskiem do 1656 r.

Następnym chronologicznie drukarzem lubelskim podanym przez Estreichera i cytowanym aż do ostatnich czasów miał być Jan Więcmorowski działający w poł. XVII w.

Skąd zaczerpnął to nazwisko Estreicher? Należy sądzić, iż z dzieła Joachima Lelewela „Bibliograficznych ksiąg dwoje”²⁴. Lelewel tak pisze:

„...innego drukarza dzieła znajduję przytoczone w rękopiśmie Efraima Oloffa o drukarniach w Polsce p. 60 takie: Causae ob quas Carolus Gustavus Johannem Casimirum bello adoriri se profiteatur limatae et eliminatae in officina Johannis Więcmorowski Lublini 1654”.

Czy wiadomość ta była prawdziwa? W Bibliografii polskiej czytamy, iż Causae zostały wydrukowane w Lublinie u Jana Wieczorkowicza. Data druku nie jest uwidoczniiona na karcie tytułowej, należy jednak wnioskując z treści sądzić, iż był to rok 1656.

Z zestawienia tych danych wynikałoby, iż Więcmorowski jest postacią stworzoną przez Oloffa i że przeto należałoby go wykreślić z rejestru drukarzy lubelskich. Nazwisko jego nie zostało odnalezione w archiwach lubelskich.

Reasumując powyższe rozważania nad początkami lubelskiego drukarstwa trzeba stwierdzić, w oparciu o dotychczasowy stan badań, iż pierwszym drukarzem w Lublinie był Paweł Konrad. Należałoby jednak z zestawu nazwisk drukarzy lubelskich wykreślić nazwisko Jakuba Wirowskiego (uznając go natomiast za nakładcę), Jana Więcmorowskiego i wdowy Jana Rhou. Nazwiska Smieszkowicza i Teofila Karcana byłyby chyba tylko nazwiskami nakładców a nie drukarzy²⁵.

23 WAP - Lublin, Ks. miejska lub. varia nr 253, k, 61 v.

24 Lelewel J.: *Bibliograficznych ksiąg dwoje...*, Wilno 1826, t. II, s. 225.

25 Interesującym szczegółem „recepty” Jakuba Wirowskiego przez historyków lubelskich jest fakt, iż nie zauważono jego osoby mimo upowszechnienia jednego z jego wydawnictw w XIX w. Mianowicie K. Wł. Wójcicki przedrukował Przypowieści polskie Rysińskiego w połowie XIX w. (biblioteka starożytna pisarzy polskich, t. II Warszawa 1843,